



Platon. Część druga: poznanie

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Audiobook](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Platon, *Fedon*, Kęty 1999.
- Źródło: Platon, *Państwo*, Kęty 1999.
- Źródło: *O tym co istnieje*, [w:] W. O. V. Quine, *Z punktu widzenia logiki*, Warszawa, s. 10.



Platon. Część druga: poznanie

Kto stworzył europejską tradycję filozoficzną? W rankingu najpotężniejszych filozofów wszech czasów na pierwszym miejscu należałoby wymienić Platona. Neoplatonizm wywarł wpływ na chrześcijaństwo i myśl odrodzenia. Filozofia Platona oddziaływała także na Kanta, Hegla i fenomenologię.

Podobnie jak w rozważaniach dotyczących metafizyki, czyli nauki o bycie, tak też w antropologii, czyli nauce o człowieku, zakładał Platon dualizm. W przypadku świata był to dualizm rzeczy i idei, a w przypadku człowieka dualizm ciała i duszy. O duszy (gr. *psyche*) mówili już filozofowie żyjący przed Platonem, wyobrażali ją sobie jednak najczęściej jako siłę wprawiającą w ruch i ożywiającą ciało, jako energię będącą w istocie też rodzajem materii.

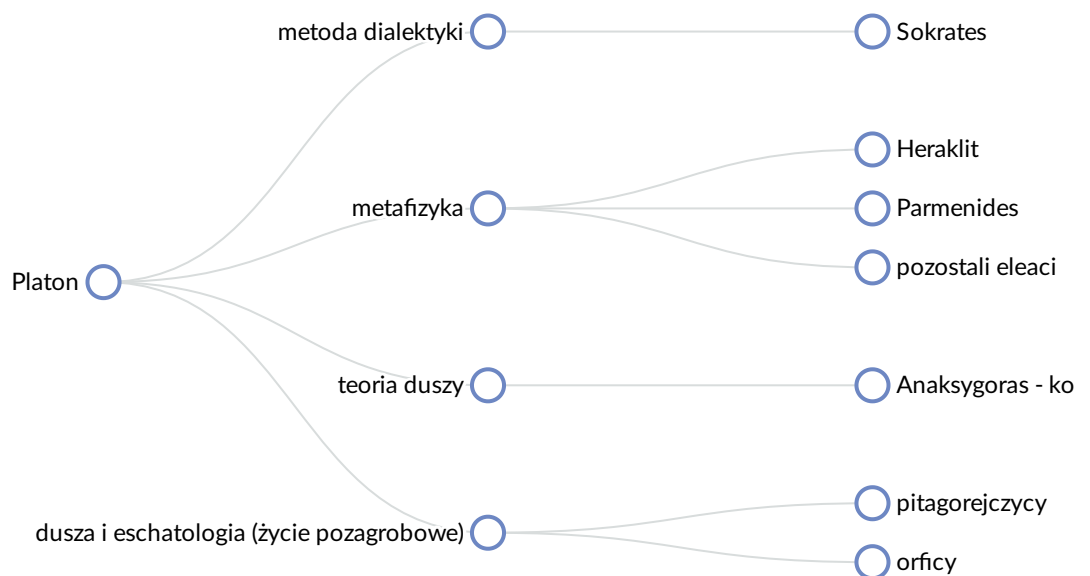
Twoje cele

- Poznasz potęgę filozofii Platona i płynące z niej inspiracje.
- Ocenisz wpływ neoplatonizmu na filozofię chrześcijańską i myśl odrodzenia.
- Przeanalizujesz rolę Platona w kształtowaniu się głównych nurtów europejskiej filozofii.

Przeczytaj

Źródła nauki Platona

Poprzedników, do których Platon się odwoływał, wskazać nie jest trudno. Zainteresowania etyczne oraz metodę dialektyki przejął od Sokratesa. W kwestiach metafizycznych czerpał inspirację zarówno u Heraklita, jak też Parmenidesa i pozostałych eleatów. Teorię duszy świata formułował w oparciu o Anaksagorasową koncepcję ducha poruszającego światem. Wiele zawdzięczał pitagorejczykom i orfikom, szczególnie jeśli idzie o poglądy na temat duszy i eschatologii, czyli życia pozagrobowego.



Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Zdecydowanie odcinał się natomiast od **sofistów** i **zwolenników materializmu**. Zignorował również konkurencyjny w stosunku do swojego system filozoficzny współczesny mu **Demokryta**.

Najpoważniejsza jednak opozycja spotka Platona ze strony jego najzdolniejszego ucznia, **Arystotelesa**, który miał wypowiedzieć i takie zdanie:

„MIŁUJĘ PLATONA,
LECZ MILSZA MI PRAWDA.”

ARYSTOTELES

Źródło: Englishsquare.pl Sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Platon pozostawił po sobie dużą spuściznę pisemną (dialogi i listy) oraz ustną, która później w formie pisemnej przekazywali jego uczniowie. Stworzył pierwszy system filozoficzny, który opisywał strukturę całej rzeczywistości, naturę ludzkiego poznania, cel i długość życia ludzkiego, najwyższe wartości i o organizację życia społecznego.

Alegoria jaskini platońskiej



Wyobraź sobie ludzi, którzy od zawsze żyją w jaskini. Są tak skuci, że nie mogą się poruszyć – nawet odwrócić głowy. Wejście do jaskini jest otwarte i wpada przez nie światło, więc na jej ścianach pojawiają się cienie. Zakuci w kajdany nie znają źródła tych cieni i są przekonani, że to rzeczywiste przedmioty. Jeden z ludzi zostaje wyzwolony i opuszcza jaskinię, nie może jednak przyzwyczaić się do światła słonecznego i nie wierzy, że to co widzi jest prawdziwym światem. Dopiero gdy wyzdrowieje, pozna prawdę o nim, ale i tak nie przekona tych, którzy pozostają w łańcuchach, czym jest prawda.

Źródło: Ilustracja alegorii jaskini z Państwa Platona, licencja: CC BY-SA 4.0.

Prawdziwe poznanie według Platona sprowadzało się do poznania świata **idei**, które były prawdziwymi bytami w przeciwieństwie do iluzorycznych rzeczy. Idee mogły być postrzegane jedynie przez duszę odwołującą się do poznania rozumowego. Nie znaczy to jednak, aby zmysły w akcie poznania okazywały się zupełnie bezużyteczne, są one

narzędziem dostarczającym podstawowych spostrzeżeń i wrażeń, które co prawda nie mogą uchodzić za wiedzę pewną, ale w toku rozumowania doprowadzają do poznania idei, czyli prawdziwych bytów. Tym kolejnym stopniom poznawania rzeczywistości odpowiadają różne rodzaje wiedzy: istnieje wiedza prawdziwa (*episteme*) uzyskiwana dzięki rozumowi, w jej ramach Platon rozróżniał jeszcze wiedzę pośrednią wynikającą z poznania tworów matematycznych (*dianoia*) oraz z bezpośredniego poznania idei (*noesis*). Poznanie zmysłowe świata rzeczy nazywał filozof mniemaniem lub domysłem (*doxa*) i też wyróżniał jego dwie odmiany: doskonalsze, odnoszące się bezpośrednio do rzeczy świata empirycznego (*pistis*), oraz odnoszące się do samych rzeczy (*eikasia*).

Poznanie świata idei jest możliwe tylko dlatego, że poznająca dusza wcześniej, w swojej preegzystencji, mogła oglądać idee, a gdy została uwięziona w ciele, zapomniała o nich. Inaczej mówiąc, poznanie, jak i wszelkie uczenie się, polega na przypominaniu prawd zapisanych w ludzkiej duszy, czyli na **anamnezie**. Proces wznoszenia się człowieka przez kolejne stopnie poznania aż do najwyższej Idei Dobra opisał Platon w swojej słynnej metaforze jaskini, w której przebywają ludzie przykuci do skał i odwrócenii do wyjścia. Świat rzeczywisty znajduje się na zewnątrz jaskini, w jej wnętrzu natomiast na ścianie przeciwległej do wejścia ludzie widzą jedynie cienie odbijane przez przedmioty umiejscowione na wyższej półce za ich plecami. Cienie pojawiają się za sprawą światła rzucanego przez ognisko. Pogrążeni w nieświadomości ludzie myślą, że widziana przez nich gra cieni jest prawdziwą rzeczywistością.

licencja: CC0

Platon szukał właściwych metod poznania idei. Metody empiryczne okazywały się niewystarczające, gdyż badały jedynie zmienne rzeczy i wywoływane przez nie zjawiska, miały one zastosowanie tylko w fizyce, czyli nauce o przyrodzie. Prawdziwą metodą poznawczą dającą wgląd w prawdy uniwersalne i wieczne była dialektyka. Pod tym pojęciem rozumiemy zarówno sztukę prowadzenia dialogu, w którym poprzez zbijanie argumentacji przeciwnika dochodzi się do prawdy, jak też taki sposób rozumowania, którym nie tyle bada się przyczyny i cel zjawisk, ile przede wszystkim logiczne między nimi zależności. Dla Platona prawdziwa filozofia była po prostu **dialektyką**.

licencja: CC0

Filozofowie to ci, co potrafią dotykać tego, co jest zawsze takie same pod tym samym względem; (...) oni zawsze kochają tę naukę, która im odśłania coś z owej istoty rzeczy, z tej, która istnieje zawsze, a nie błąka się i nie płacze skutkiem powstawania i zatury. (...) Przewodniczką jego (filozofa) była, jeśli pamiętasz, prawda. On miał za nią iść bezwarunkowo i pod każdym względem albo inaczej zostać blagierem i nie mieć nigdy nic wspólnego z filozofią

prawdziwą. (...) Kto istotnie kocha wiedzę, ten się z natury na wyścigi rwie do tego, co istnieje, a nie potrafi się zatrzymać przy licznych poszczególnych wypadkach, które tylko uchodzą za rzeczywistość; on będzie szedł dalej, nie osłabnie i nie przestanie kochać, zanim nie dotknie istoty każdej rzeczy tą częścią swojej duszy, której dane jest dotykać i czegoś takiego. A to dane jest tej, która sama jest bytowi pokrewna. On się nią do bytu istotnego zbliży, zespoli się z nim, płodzić zacznie rozum i prawdę, dostąpi poznania i będzie żył naprawdę i tym się karmił. Dopiero wtedy przestanie się męczyć, a prędzej nie. Czyż nie tak?

Platon, *Państwo*

Broda Platona

W metafizyce, broda Platona to teza przedstawiona przez Willarda Quine'a, jako próba zrozumienia czegoś, w oparciu o to, co nie istnieje. Quine przedstawił paradoks brody Platona następująco:

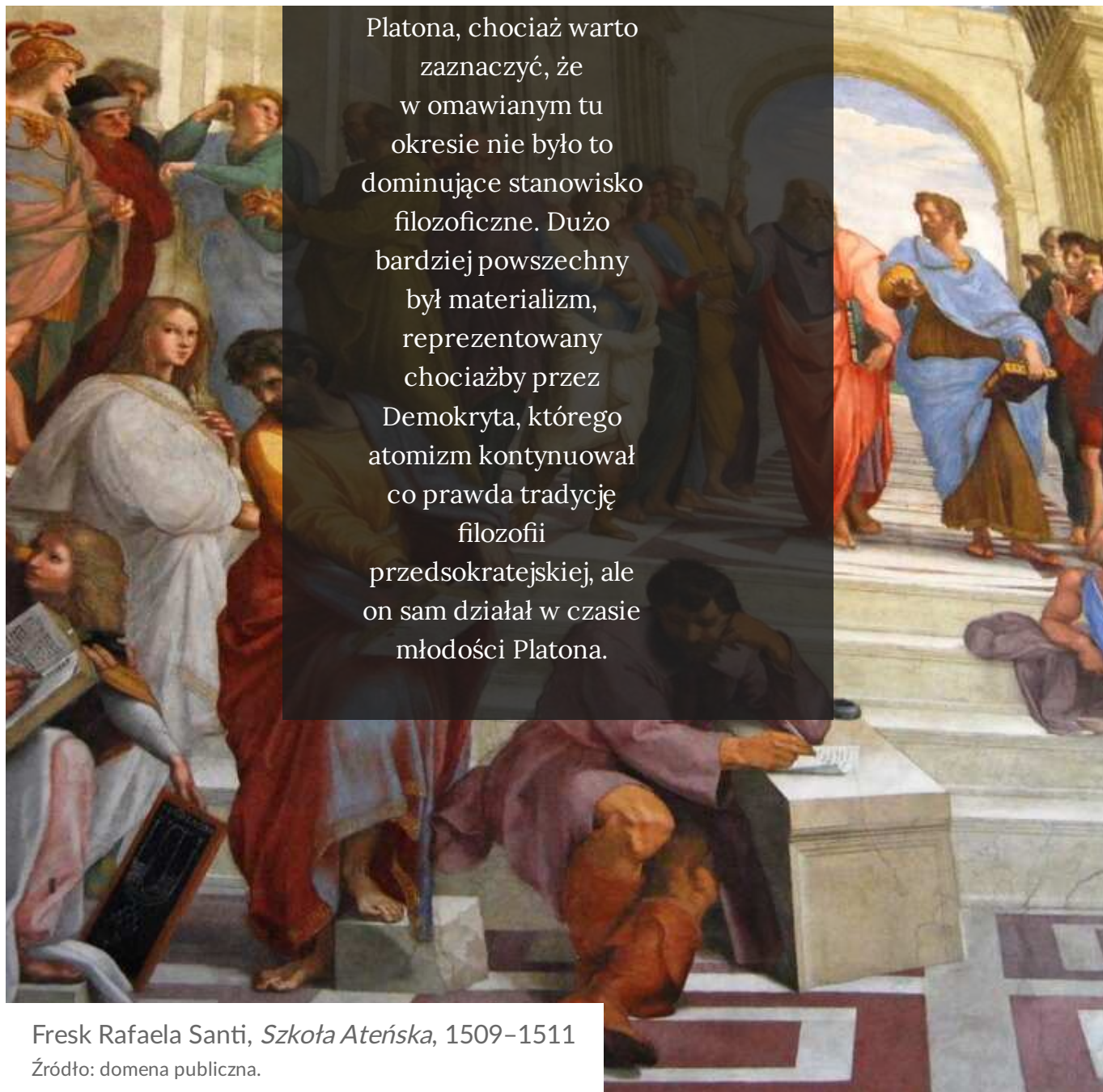
“ *O tym co istnieje*

Jest to stara platońska zasada niebytu. Niebyt musi w pewnym sensie być, gdyż inaczej – czym jest to, czego nie ma? Tej powikłanej doktrynie można by nadać miano brody Platona. Historycznie rzecz biorąc, broda ta okazała się bardzo twarda, stępując często ostrze brzytwy Ockhama.

Źródło: *O tym co istnieje*, [w:] W. O. V. Quine, *Z punktu widzenia logiki*, Warszawa, s. 10.



Trwałym dziedzictwem
filozofii europejskiej
okazał się idealizm



Platona, chociaż warto zaznaczyć, że w omawianym tu okresie nie było to dominujące stanowisko filozoficzne. Dużo bardziej powszechny był materializm, reprezentowany chociażby przez Demokryta, którego atomizm kontynuował co prawda tradycję filozofii przedsokratejskiej, ale on sam działał w czasie młodości Platona.

Fresk Rafaela Santi, *Szkoła Ateńska*, 1509–1511

Źródło: domena publiczna.

Zagadnienia kosmologiczne – kosmos jako kreacja demiurga

Poglądy w kwestii powstania i budowy wszechświata prezentuje Platon w dialogu Timajos. Materialny wszechświat powstał za sprawą **demiurga**, boskiego budowniczego, który nieuformowane, pierwotne i wieczne tworzywo (*dechomenon*), różne jednak od materii, ukształtował w sposób zaplanowany i rozumny, wzorując się na ideach. Rzeczy, będąc odbiciem idei, mają w nich uczestnictwo (*methexis*). Powstał świat niedoskonały, ale najlepszy z możliwych – kosmos, w którym panuje harmonia, ciała niebieskie przybierają najdoskonalszy kształt kuli i poruszają się w najdoskonalszy sposób, czyli po okręgu. Największą wadą świata jest jego materialność. Tak ukształtowany kosmos ma jednak swoją duszę, podobnie jak wszystkie ciała niebieskie, a zatem rządzi nim rozum. Dusza świata nadaje kosmosowi celowości, to znaczy dąży on do zrealizowania Idei Dobra.

Słownik

anamneza

(gr. *anamnesis* – przypomnienie) przypominanie sobie przez duszę idei, które oglądała przed połączeniem się z ciałem człowieka

demiurg

(gr. *demiurgos* – artysta, twórca, rzemieślnik) pierwotnie rzemieślnik lub twórca; u Platona – boski budowniczy świata

dialektyka

(gr. *dialektike* – sztuka dyskutowania) sztuka prowadzenia dyskusji, metoda dochodzenia do prawdy przez ujawnianie i przewyżczanie sprzeczności w rozumowaniu przeciwnika

hipostaza

(gr. Ὑπόστασις, *hypóstasis*) uprzedmiotowienie lub usamodzielniony atrybut Boga, zbliżony do personifikacji abstrakcyjnych cech bóstwa

idee

(gr. *idea* – kształt, wyobrażenie) według Platona to, co istnieje naprawdę – doskonale, wiecznie i niezmiennie, stanowiąc wzór rzeczy materialnych – niedoskonałych, powstających w czasie i zmiennych; idee według Platona możemy poznać tylko rozumem, podczas gdy przedmioty materialne poznajemy zmysłami

Polecenie 1

Metafora platońskiej jaskini była i jest nieustannie komentowana. Opowieść Platona należy do aktualnego archetypu kultury. Każdy może go zinterpretować na własny sposób. Ponieważ sposób odczytywania tekstu zależy od doświadczeń człowieka, postaraj się go zinterpretować według własnych przeżyć.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/PA2XpHIRu>

Platon

Państwo

Metafora jaskini

Potem powiedziałem: Przedstaw sobie obrazowo, jako następujący stan rzeczy, naszą naturę ze względu na kulturę umysłową i jej brak. Zobacz! Oto ludzie są w podziemnym pomieszczeniu na kształt jaskini. Do groty prowadzi od góry wejście zwrócone ku światłu, szerokie na całą szerokość jaskini. W niej oni siedzą od dziecięcych lat w kajdanach; przykute mają nogi i szyje tak, że trwają na miejscu i patrzą tylko przed siebie, okowy nie pozwalają im obracać głów. Z góry i z daleka pada na nich światło ognia, który się pali za ich plecami, a pomiędzy ogniem i ludźmi przykutymi biegnie górą ścieżka, wzdłuż której widzisz murek zbudowany równolegle do niej, podobnie jak u kuglarzy przed publicznością stoi przepierzenie, nad którym oni pokazują swoje sztuczki.

– Widzę – powiada.

– Więc zobacz, jak wzdłuż tego murka ludzie noszą różnorodne wytwory, które sterczą ponad murek; i posągi, i inne zwierzęta z kamienia i z drzewa, i wykonane rozmaicie i oczywiście jedni z tych, co je noszą, wydają głosy, a drudzy milczą.

– Dziwny obraz opisujesz i kajdaniarzy osobliwych.

– Podobnych do nas – powiedziałem. – Bo przede wszystkim czy myślisz, że tacy ludzie mogliby z siebie samych i z siebie nawzajem widzieć cokolwiek innego oprócz cieni; które ogień rzuca na przeciwległą ścianę jaskini?

- Jakimże sposobem? – powiada – gdyby całe życie nie mógł żaden głową poruszyć?
- A jeżeli idzie o te rzeczy obnoszone wzdłuż muru? Czy nie to samo?
- No cóż.
- Więc gdyby mogli rozmawiać jeden z drugim, to, jak sądzisz, czy nie byłiby przekonani, że nazwami określają to, co mają przed sobą, to, co widzą?
- Koniecznie.
- No cóż? A gdyby w tym więzieniu jeszcze i echo szło od im przeciwległej ściany, to ile razy by się odezwał ktoś z przechodzących, wtedy jak myślisz? Czy oni by sądzili, że to się odzywa ktoś inny a nie ten cień, który się przesuwa?
- Na Zeusa, nie myślę inaczej – powiada.
- Więc w ogóle – dodałem – ci ludzie tam nie co innego braliby za prawdę, jak tylko cienie pewnych wytworów?
- Bezwarunkowo i nieuchronnie – powiada.
- A rozpatrz sobie – dodałem – ich wyzwolenie z kajdan i uleczenie z nieświadomości. Jak by to było, gdyby im naturalny bieg rzeczy coś takiego przyniósł; ile razy by ktoś został wyzwolony i musiałby zaraz wstać i obrócić szyję, i iść, i patrzeć w światło, cierpiałby robiąc to wszystko, a tak by mu w oczach migotało, że nie mógłby patrzeć na te rzeczy, których cienie poprzednio oglądał. Jak myślisz, co on by powiedział, gdyby mu ktoś mówił, że przedtem oglądał ni to, ni owo, a teraz coś bliższego bytu, że zwrócił się do czegoś, co bardziej istnieje niż tamto, więc teraz widzi słuszniej; i gdyby mu ktoś teraz pokazywał każdego z przechodzących i pytaniami go zmuszał, niech powie, co to jest. Czy nie myślisz, że ten by może był w kłopotcie i myślałby, że to, co przedtem widział, prawdziwsze jest od tego, co mu teraz pokazują?
- Z pewnością – powiada.
- Nieprawdaż? A gdyby go ktoś zmuszał, żeby patrzył w samo światło, to bolałyby go oczy, odwracałby się i uciekał do tych rzeczy, na które potrafi patrzeć i byłby przekonany, że one są rzeczywiście jaśniejsze od tego, co mu teraz pokazują?
- Tak jest – powiada.
- Otóż ten obraz – powiedziałem – kochany Glaukonie, trzeba w całości przyłożyć do tego, co się poprzednio mówiło. Więc to siedlisko, które się naszym oczom ukazuje,

przyporównać do mieszkania w więzieniu, a światło ognia w nim do siły słońca. Wychodzenie pod górę i oglądanie tego, co jest tam wyżej, jeśli weźmiesz za wznoszenie się duszy do świata myśli, to nie zbłądzisz i trafisz w moją nadzieję, skoro pragniesz ją usłyszeć. Bóg tylko chyba wie, czy ona prawdziwa, czy nie. Więc jeżeli o to chodzi, co mnie się zdaje, to zdaje mi się tak, że na szczycie świata myśli świeci idea Dobra i bardzo trudno ją dojrzeć, ale kto ją dojrzy, ten wymiarkuje, że ona jest dla wszystkiego przyczyną wszystkiego, co słuszne i piękne, że w świecie widzialnym pochodzi od niej światło i jego pan, a w świecie ona panuje i rodzi prawdę i rozum, i że musi ją dojrzeć ten, który ma postępować rozumnie w życiu prywatnym lub publicznym.

– Mniemam i ja tak samo – powiedział – tak, jak tylko potrafię.

– Więc proszę cię – dodałem – podziel ze mną jeszcze i to mniemanie i nie dziw się, że ci, którzy tam zaszli, nie mają ochoty robić tego samego, co ludzie, tylko ich dusze chcą wciąż tam przebywać i tam dążyć. To chyba też naturalne, jeżeli i to jest zgodne z omówionym obrazem.

– To z pewnością naturalne – powiada.

– No cóż? A czy to, myślisz, dziwne, jeżeli ktoś od tych boskich widoków do marności ludzkich powróci, że nie wygląda wtedy jak ludzie i mocno wydaje się śmieszny, bo jeszcze słabo widzi, zanim się nie przyzwyczai do tutejszych ciemności, kiedy będzie musiał w sądach czy gdzieś indziej walczyć o cienie sprawiedliwości albo o bałwany, które tylko cienie rzucają, i stawać do zawodów o te rzeczy tak, jak je biorą ludzie, którzy Sprawiedliwości samej nie widzieli nigdy?

– To nie jest zgoła dziwne – powiedział.

– Gdyby ktoś miał rozum – dodałem – to by pamiętał, że dwojaki bywają zaburzenia w oczach. Jedne u tych, którzy się ze światła do ciemności przenoszą, drugie u tych, co z ciemności w światło. Więc gdyby wiedział, że to samo dzieje się z duszą, to kiedykolwiek by widział, że się któraś miesza i nie może niczego dojrzeć, nie śmiałby się głupio, tylko by się zastanowił, czy ona wraca z życia w większej jasności i teraz ulega zaćmie, bo nie jest przyzwyczajona, czy też z większej ciemnoty weszła w większą jasność i zbyt ni blask ją olśnieniem napełnia; wtedy by jej stan i jej życie uważał za szczęście, a litowałby się nad tamtą. A gdyby się miał i z niej śmiać, to mniej śmieszny byłby jego śmiech nad nią niż pod adresem tamtej, która z góry, ze światła przychodzi.

– Mówisz w sam raz – powiada.

– Więc powinniśmy – dodałem – tak myśleć o tych rzeczach, jeżeli to wszystko prawda i że z wykształceniem zgoła nie tak stoi sprawa, jak to mówią pewni ludzie, którzy się ogłaszają. Mówią, że chociaż ktoś wiedzy nie ma w duszy, oni ją tam włożyć potrafią, jakby wzrok wkładali w oczy ślepe.

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Polecenie 2

Wysłuchaj nagrania. Jakie argumenty przywołuje Platon, by udowodnić wyższość w duszy człowieka nad jego ciałem?

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/PA2XpHIRu>

Platon

Fedon

Wyższość duszy nad ciałem

- Więc jeżeli chcesz, to przyjmijmy – powiada – dwa rodzaje bytów: jeden widzialny, a drugi bez postaci.
- Przyjmijmy – mówi.
- I ten bez postaci zawsze jest taki sam, a widzialny nigdy?
- I to – powiada – załóżmy.
- No, a dalej – mówił tamten – w nas samych czyż nie jest jedno ciałem, a drugie duszą?
- Nie inaczej – powiada.
- Do któregoż więc z tych dwóch rodzajów, możemy powiedzieć, podobniejsze jest nasze ciało i z którym bardziej spokrewnione?
- To przecież każdemu jasne – powiada – że z widzialnym.
- A cóż dusza? Widzialna czy nie?

- Nie dla ludzi przecież, Sokratesie.
- Ale my mówimy o tym, co widzialne i co nie, ze względu na naturę ludzką przecież. Czy na jakąś inną, myślisz?
- Ze względu na ludzką.
- Więc co powiemy o duszy? Widzialna jest czy niewidzialna?
- Niewidzialna.
- Więc bez postaci?
- Tak jest.
- Zatem dusza jest więcej niż ciało podobna do tego, co nie ma postaci, a ono więcej do tego, co widzialne.
- Ze wszech miar tak musi być, Sokratesie.
- Nieprawdaż, i tośmy przedtem mówili, że dusza, ilekroć się ciałem posługuje do rozpatrywania czegoś, więc albo wzrokiem, albo słuchem, albo innym jakimś zmysłem – bo to właśnie znaczy posługiwać się ciałem: rozpatrywać coś za pośrednictwem wrażeń zmysłowych – wtedy ją ciało za sobą wlecze w dziedzinę tego, co nigdy nie jest jednakie, i ona się błąka i niepokoi, i zawrotu doznaje jak pijana, bo się takich rzeczy tknęła?
- Tak jest.
- A ilekroć rozpatruje coś sama w sobie, natenczas leci tam, w dziedzinę tego, co czyste i wiecznotrwałe, i nieśmiertelne, i zawsze jednakie; ona tego krewna, zawsze się do tego zbliża, ilekroć sama z sobą zostanie, o ile jej to wolno; przestaje się wtedy błąkać i obcując z tym zawsze się jednako do tego samego odnosi, bo się takich rzeczy tknęła. A ten stan jej nazywają rozumem.
- Ze wszech miar – powiada – piękne i prawdziwe twoje słowa, Sokratesie.
- Więc do którego, sądzisz znów, rodzaju przedmiotów dusza jest podobniejsza i z którym bliżej spokrewniona, wedle tego, co się przedtem i co się teraz powiedziało?
- Chyba każdy, sądzę, zgodzi się po tej rozprawie, najbardziej nawet nieuczony, że ze wszech miar i całkowicie dusza podobniejsza jest do tego, co wieczne i niezmienne, niż do tego, co nie.

– A cóż ciało?

– Ciało do tego drugiego.

– A zobacz no rzecz i z tej strony, że jak długo razem są dusza i ciało, jemu: służyć i podlegać nakazuje natura, a jej: panować i władać. Z tego co śmiertelne? Czy nie zdaje ci się, że to, co boskie, jest zrodzone do władzy i rządu, a to, co śmiertelne, do podlegania i służby?

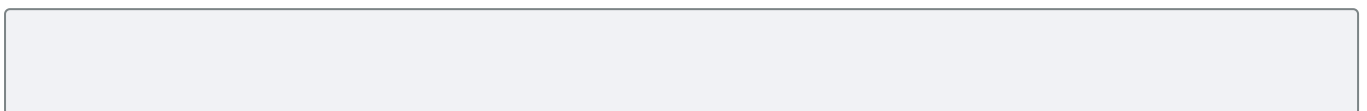
– Zdaje mi się.

– Do któregoż więc z tych dwóch pierwiastków dusza jest podobna?

– Jasna rzecz przecież, Sokratesie, że dusza do tego, co boskie, a ciało do tego, co śmiertelne.

– Więc zobacz no – powiada – Kebesie, czy z tego wszystkiego, cośmy powiedzieli, nie to nam wychodzi, że do tego, co boskie i nieśmiertelne, i dla myśli tylko dostępne, i jedną tylko postać mające, i nierozkładalne, i zawsze samo w sobie jednakie, najpodobniejsza jest dusza; a do tego, co ludzkie i śmiertelne, i bezmyślne, i wielopostaciowe, i rozkładalne, i zawsze samo w sobie wielorakie, najpodobniejsze znowu jest ciało. Mamy przeciwko temu coś innego do powiedzenia, kochany Kebesie, że nie tak się rzeczy mają?

– Nie mamy.



Sprawdź się

Pokaż ćwiczenia:   

Ćwiczenie 1



Test

Sprawdź swoją wiedzę na temat filozofii Platona, biorąc udział w grze.

Liczba pytań:

3

Limit czasu:

3 min

Twój ostatni wynik:

-

Uruchom

Ćwiczenie 2



Przypomnij sobie film *Matrix* z 1999 roku. Odpowiedz na pytanie, jakie elementy tego filmu możesz powiązać z naukami Platona?

Ćwiczenie 3



Zaznacz zdania prawdziwe oraz zdania fałszywe.

Twierdzenie	Prawda	Fałsz
Prawdziwe poznanie odnosi się do świata idei.	☐	☐
<i>Mit jaskini</i> jest alegorią powstania świata.	☐	☐
Idee są bytami zmiennymi.	☐	☐

Ćwiczenie 4



Połącz pojęcie z jego opisem.

przedstawienie alegoryczne

idealizm

stanowisko filozoficzne

idea

poznanie za pomocą intelektu

poznanie świata idei

byt wieczny

mit jaskini

Ćwiczenie 5



Uzupełnij tekst podanymi niżej słowami i zwrotami.

Poznanie według Platona sprowadzało się do poznania , które były w przeciwieństwie do zmysłowo postrzeganych rzeczy. Idee mogły być postrzegane jedynie przez . Zmysły w akcie poznania były , jako narzędzie dostarczające . Dane zmysłowe nie mogą uchodzić za wiedzę , ale doprowadzają do . Kolejnym stopniom poznawania rzeczywistości odpowiadają różne rodzaje wiedzy: istnieje uzyskiwana dzięki rozumowi i wynikająca z poznania tworów matematycznych.

użyteczne

podstawowych spostrzeżeń i wrażeń

wiedza pośrednia

czysty rozum

duşę

wiedza prawdziwa

przedmiotami

wiedza idealna

wiedza rzeczywista

prawdziwymi bytami

świata idei

bezużyteczne

poznania idei

świata rzeczywistego

jedynych właściwych wrażeń

poznania samego siebie

pewną

Ćwiczenie 6



Zastanów się, czym różni się krzesło jako mebel do siedzenia od idei krzesła. Jak uważasz, czy idea krzesła jest możliwa do poznania przed zmysłowym doświadczeniem tego mebla. Zapisz swoje przemyślenia.

Ćwiczenie 7



Jak sądzisz, czy Platon był monoteistą? Czy Bóg Platona przypomina Boga teologii chrześcijańskiej? Dopasuj elementy, które pasują do argumentowania za tą tezą i te, które jej przeczą.

pro

contra

niedoskonałość świata

Najwyższa Idea Dobra

harmonia wszechświata

dusza kosmosu

Demiurg

celowość wszechświata

Ćwiczenie 8



Platon jest uważany za ojca filozofii europejskiej. Opisz, które z jego poglądów zyskały szczególną popularność i dlaczego?

Dla nauczyciela

Autor: Ewa Orlewicz

Przedmiot: Filozofia

Temat: Platon. Część druga: poznanie

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

VII. Filozofia i kultura europejska jako „przypisy do Platona”. Uczeń:

- 1) przedstawia oraz interpretuje wielkie alegorie Platona (jedna do wyboru): „drugie żeglowanie (wyprawa)” i „słońce” (Fedon, 98 c – 100 b), „jaskinia” (Państwo, 514 a – 517 a), „skrzydlaty zaprzęg” (Fajdros, 246 a–b, 253 d–e), „pierścień Gygesa” (Państwo, 358 e – 361 d);
- 3) wyjaśnia sens potoczny i sensy filozoficzne terminu idealizm;
- 4) wskazuje na wybranym przykładzie na obecność platonizmu w późniejszych epokach (np. w teologicznej myśli średniowiecznej, w nowożytnym matematycznym przyrodoznawstwie, w politycznych próbach budowania „państwa doskonałego”).

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się.

Cele lekcji (językiem ucznia):

- Poznasz potęgę filozofii Platona i płynące z niej inspiracje.
- Ocenisz wpływ neoplatonizmu na filozofię chrześcijańską i myśl odrodzenia.
- Przeanalizujesz rolę Platona w kształtowaniu się głównych nurtów europejskiej filozofii.

Cele operacyjne. Uczeń:

- pojmuje rolę filozofii jako fundamentalnego składnika dziedzictwa kultury śródziemnomorskiej;
- rozpoznaje wpływ starożytnej filozofii greckiej na europejską kulturę późniejszych epok, a zwłaszcza na literaturę piękną, naukę i religię;
- dostrzega w poglądach filozofów paradygmaty myślowe, które są obecne w kulturze na przestrzeni wieków.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm;
- nauczanie wyprzedzające.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- dyskusja;
- audiobook.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda;
- telefony z dostępem do internetu.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. **Przygotowanie do zajęć.** Nauczyciel loguje się na platformie i udostępnia uczniom e-materiał: „Platon. Część druga: poznanie” ze wskazaniem na znajdujący się w lekcji tekst źródłowy. Uczniowie przygotowują przykład jednego dzieła sztuki korespondującego z treścią wskazanego tekstu, wraz z uzasadnieniem.

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel, po zalogowaniu na platformie, wyświetla na tablicy interaktywnej lub za pomocą rzutnika temat lekcji. Nawiązując do zagadnień opisanych w sekcji „Wprowadzenie”, omawia zaprezentowane cele. Uczniowie ustalają kryteria sukcesu.
2. **Dyskusja wprowadzająca.** Zalogowany na platformie nauczyciel, po wyświetleniu dostępnego w panelu użytkownika raportu, kontroluje przygotowanie uczniów do lekcji: weryfikuje, którzy uczniowie zapoznali się z udostępnionym przed lekcją e-materiałem. Wybrani uczniowie prezentują efekty pracy w domu. Pozostali uczniowie zadają pytania prezentującym oraz uzupełniają informacje. Tę część lekcji kończy krótka dyskusja wokół poruszonej tematyki. Po zakończeniu dyskusji chętna/wybrana osoba przedstawia wnioski.

Faza realizacyjna:

1. **Praca z multimedium nr 1.** Nauczyciel dzieli klasę na grupy. Każdej z nich zadaje do opracowania części multimedium w sekcji „Audiobook”. Zespoły pracują według ustalonego porządku:
 - grupa 1: polecenie 1;
 - grupa 2: polecenie 2;Uczniowie przygotowują krótkie wystąpienia z syntezą przydzielonego materiału oraz odpowiedziami na zadane pytania. Po wyznaczonym czasie zespoły prezentują efekty swojej pracy.
2. **Drama.** Nauczyciel prosi uczniów, aby utworzyli czteroosobowe zespoły, które będą pracować metodą dramy w wyznaczonym czasie. Zadaniem każdej z grup będzie przygotowanie krótkiej scenki, która będzie interpretowała mit jaskini. Ważne, aby scenka nie była dosłowną interpretacją mitu. Każda grupa odgrywa swoją scenkę na forum klasy, a po zakończonych prezentacjach uczniowie dzielą się wrażeniami i dyskutują. Nauczyciel też podsumowuje wykonaną przez poszczególne grupy pracę.
3. **Ćwiczenia przedmiotowe.** Nauczyciel wyświetla na tablicy ćwiczenie nr 1. Uczniowie w zespołach dwuosobowych wspólnie rozwiązują zadanie. Omówienie odpowiedzi na forum klasy.
4. **Praca z zestawem ćwiczeń.** W zależności od liczby klasy nauczyciel może wykorzystać zaproponowane w e-materiale ćwiczenia do pracy indywidualnej lub grupowej, może też wprowadzić elementy rywalizacji. Zarówno odpowiedzi na pytania zamknięte, jak i otwarte powinny zostać omówione na forum klasy. Ostatnie zadanie może zostać zaproponowane jako praca domowa.

Faza podsumowująca:

1. Wszyscy uczniowie podsumowują zajęcia, zwracając uwagę na nabyte umiejętności.

Praca domowa:

1. Napisz wypracowanie (w formie rozprawki, eseju, a może platońskiego dialogu) na temat: „Czy mieszkamy w jaskini Platona?”

Materiały pomocnicze:

- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, Warszawa 2005.
- *Dydaktyka filozofii. Antropologia*, red. S. Janeczek, Lublin 2010.

Wskazówki metodyczne opisujące różne zastosowania multimedium:

- Uczniowie mogą wykorzystać medium w sekcji „Audiobook” jako inspirację do przygotowania własnej prezentacji multimedialnej.